

# Stefania Walasek

---

## "Lwowskie zakłady dla głuchych i niewidomych dzieci w latach 1830 – 1914", Marzena Pękowska, Kielce 2003 : [recenzja]

---

Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne 15,  
261-263

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stefania Wałasek

Marzena Pękowska, *Lwowskie zakłady dla głuchych i niewidomych dzieci w latach 1830–1914*,  
Wyd. Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2003, 221 s.

Z uznaniem należy przyjąć książkę Marzeny Pękowskiej na temat działalności zakładów specjalnych we Lwowie w latach 1830–1914. Pytania, które stawiamy historii edukacji, kryją nie tylko nasze zainteresowania przeszłością: jak było?, ale i pewien niepokój o treść odpowiedzi w kontekście: jak jest obecnie? To ostatnie pytanie można poszerzyć następująco: czy doświadczenia poprzednich pokoleń zostały wykorzystane i włączone w dorobek współczesnej teorii i praktyki pedagogicznej? Odpowiedzi na powyższe pytania można udzielić na podstawie wymienionej pracy.

Autorka umieściła analizowaną treść na kilku płaszczyznach: terytorium – w aspekcie makro – Europa, mikro – Austria (Austro-Węgry) i lokalnym – Galicja oraz czasu: Galicja przedautonomiczna i doby autonomii. Korzystając z licznych materiałów rękopiśmiennych i drukowanych, o czym pisze na wstępie, napisała interesującą książkę, która odnosi się nie tylko do funkcjonowania przywołanych w tytule zakładów, ale również ukazuje pozaszkolne inicjatywy oraz wkład praktyków w teorie pedagogiki specjalnej.

Praca M. Pękowskiej tym bardziej zasługuje na uwagę, że poruszana przez Autorkę problematyka znalazła odzwierciedlenie zaledwie w kilku opracowaniach takich autorów, jak: S. Mauersberg, M. Grzegorzewska czy Z. Sokół.

Zgodnie z zapowiedzią, którą niesie tytuł rozdziału I – *Rys historyczny szkolnictwa specjalnego w Europie ze szczególnym uwzględnieniem Austro-Węgier*, M. Pękowska przywołuje dokonania organizatorów, inicjatorów i autorów programów poszczególnych szkół specjalnych w Europie, poczynając od 1760 r., tj. zorganizowania pierwszej szkoły dla głuchych. Wymieniona szkoła zapoczątkowała powstanie

kolejnych zakładów zarówno w Europie, jak i Stanach Zjednoczonych Ameryki Płn. Przywołana przez Autorkę statystyka zakładów i wychowanków najdobitniej świadczy z jednej strony o społecznym zapotrzebowaniu na kształcenie, z drugiej – stale rosnącej liczbie placówek w poszczególnych państwach. Równocześnie z pojawieniem się szkół dla głuchych, powstają pierwsze zakłady dla niewidomych (Francja, Anglia).

Początki szkolnictwa specjalnego na ziemiach polskich przypadają na pierwsze lata XIX w. Nie ulega wątpliwości, że na szczególne podkreślenie zasługuje zakład dla głuchoniemych w Warszawie, który został założony z inicjatywy ks. Jakuba Fal-kowskiego (1817). Dzieje zakładu znane są dobrze, toteż słusznie Autorka ograniczyła się do podania najistotniejszych faktów, wskazując przy tym na literaturę omawiającą w pełnym zakresie działalność tej instytucji. W rozdziale tym wymienia kolejne placówki powstające w zaborze pruskim i Galicji. Przywołuje liczne nazwy miejscowości, w których powstały placówki, nazwiska ich organizatorów, dane statystyczne, w znaczącym zakresie pogłębiające omawianą problematykę.

Szkoda jednak, że M. Pękowska nie nawiązała do ważnych – według mnie – zagadnień, które determinowały nowe spojrzenie na niepełnosprawnego i przyczyniły się do powstania i rozwoju zakładów specjalnych. Pierwszą kwestią jest rozwój medycyny, zwłaszcza pediatrii i psychiatrii dziecięcej, psychologii, a w konsekwencji również pedagogiki. Autorka pośrednio nawiązuje do tej problematyki, pisząc o organizacji międzynarodowych kongresów (s. 39–40) czy też przy okazji prezentacji wybitnych postaci lwowskiej pedagogiki specjalnej, lecz te informacje „ukryte” są przed „zwykłym” czytelnikiem, który nie odczyta tych ważnych treści. Drugi problem zawarty jest w stwierdzeniu: „zaznaczyć tutaj trzeba, że liczba osób głuchoniemych i ociemniałych na terenie Galicji systematycznie wzrastała i stanowiła dość wysoki odsetek populacji” (s. 31). Przyczyną takiej sytuacji była: trafna diagnoza lekarska (czyli rozwój medycyny) i fatalny stan zdrowotny ludności Galicji i niski poziom higieny.

Kończąc analizę rozdziału I, pragnę wskazać na interesująco zaprezentowane treści na temat kształcenia i doksztalcania nauczycieli szkół specjalnych. W tym fragmencie Autorka wyeksponowała troskę władz oświatowych o jak najlepsze przygotowanie kadry. Znaczącą rolę w przygotowaniu nowoczesnego nauczyciela w świetle badań M. Pękowskiej odegrały również czasopisma pedagogiczne.

Dla rozdziałów II – *Zakład dla Głuchoniemych we Lwowie* i IV – *Zakład dla Ciemnych we Lwowie* Autorka przyjęła podobną konstrukcję i układ treści (podrozdziały). Ten zabieg jest jak najbardziej uzasadniony, gdyż przedmiotem badań są dwa zakłady lwowskie. Wprawdzie pierwszy był przeznaczony dla głuchych (rozd. II), a drugi – dla ciemnych (rozd. III), poruszane problemy pozwalają jednak na dokonanie porównań w zakresie kierowania wymienionymi placówkami, bazy materialnej czy kwalifikacji pedagogów.

W Zakładzie dla Głuchoniemych wśród wychowanków było kilkoro dzieci żydowskich. Jednak dla nich powołano odrębny zakład prywatny (rozd. III – *Żydowska*

*Szkoła dla Głuchoniemych im. Izaaka Bardacha* – założyciela tej placówki, dyrektora i nauczyciela). Szkoda, że z braku dokumentów Autorka nie była w stanie zaprezentować pełnej działalności szkoły.

Z wielkim zainteresowaniem przeczytałam rozdział V – *Efektywność zakładów lwowskich i opieka nad głuchoniemymi*. Na podstawie osiągnięć uczniów i wychowanków trzech zakładów (omawianych we wcześniejszych rozdziałach) można wskazać na znaczące wyniki edukacji zarówno w zakresie posiadanej wiedzy, jak i umiejętności komunikowania się ze środowiskiem. Grupa absolwentów może poszczycić się sukcesami w pracy artystycznej i pedagogicznej.

W mojej opinii cennym jest ukazanie przez M. Pękowską szerokiej (na miarę ówczesnych możliwości) pracy dydaktyczno-wychowawczej oraz pomocowej dla dzieci i młodzieży głuchej i ociemniałej. Autorka wprowadza odnotowuje pojedyncze inicjatywy, jak: Bursa im. ks. Jakuba Falkowskiego czy pracę Stowarzyszenia Głuchoniemych „Nadzieja”, nie ulega jednak wątpliwości, że były one zacznym podobnych i liczniejszych inicjatyw w II Rzeczypospolitej.

Również kolejny rozdział VI – *Wkład lwowskich nauczycieli szkół głuchoniemych i ociemniałych w rozwój teorii pedagogicznej* wprowadza w interesującą problematykę. Na poziom i efektywność lwowskich zakładów, doskonalenia treści i metod nauczania wpływało zaangażowanie samych nauczycieli i wychowawców w poszukiwanie najlepszych sposobów kształcenia.

Nauczyciele współuczestniczyli w rozwoju teorii pedagogiki specjalnej oraz popularyzowaniu wśród społeczeństwa potrzeby kształcenia głuchych i niewidomych. Wnieśli swój udział w tworzeniu podręczników, przewodników metodycznych, pisali na temat historii kształcenia specjalnego. Do Lwowa przynosili najnowsze zdobycze nauki, uczestnicząc w zjazdach międzynarodowych i kongresach poświęconych kształceniu specjalnemu.

Uzupełnieniem treści recenzowanej książki są aneksy, które znacząco pogłębiają analizowaną przez Marzenę Pękowską problematykę.

Generalnie stwierdzam, że praca zasługuje na uwagę i jest kolejnym „krokiem” w historię edukacji specjalnej. Rzetelna analiza Autorki i prezentacja szerokiej problematyki poszerza naszą wiedzę na temat lwowskich zakładów dla głuchych i ociemniałych.